

słowa r. Howarda A. Bermana o potrzebie przezwycięzania przeszłości i kształtowania nowych stosunków opartych na zrozumieniu, poszanowaniu i tolerancji. Wspomnieć również trzeba synagogę Anshei Emet i udział w liturgii Tesha Beav, upamiętniającej rocznicę zburzenia świątyni jerozolimskiej. Odbyło się też wiele innych, bardzo interesujących i potrzebnych spotkań, o których z pewnością dadzą świadectwo pozostali uczestnicy chicagowskiego Seminarium.

Organizatorzy zadbali o wszechstronne ukazanie życia teologicznego w Chicago. Jest to miasto o największej w świecie liczbie uczelni teologicznych należących do rozmaitych religii i wyznań. Stworzono możliwość poznania wielu z nich (np. Ida Crown Jewish Academy, Loyola University, Institute of Pastoral Studies i in.). Osobne zaproszenie do grupy wystosował prof. Norman Golb z Instytutu Orientalnego University of Chicago. Dzięki jego uprzejmości goście z Polski zapoznali się z historią i strukturą uczelni, jej biblioteką, zwiedzili The Ludwig Resenberger Collection of Judaica, muzeum Instytutu oraz wysłuchali kilku wykładów (D. Pardee, D. Vidal i N. Golb). Niezatrzymane pozostawiły dwa przyjęcia: wydane przez H. Sulkina z okazji amerykańskiego Independence Day i połączone z widowiskiem sztucznych ogni nad jeziorem Michigan, oraz wydane przez kard. J. Bernardina w jego rezydencji w Mundelein i poprzedzone zwiedzaniem Seminarium Duchownego i Centrum for Development in Ministry. Głębokim przeżyciem były również uroczyste nieszpory odprawione na zakończenie, w Wigilię uroczystości Wniebowzięcia NMP. W programie pobytu znalazł się również obiad fundowany przez The National Polish-American Jewish-American Council, organizację powołaną dla polepszenia stosunków i ustalenia ram współpracy między obydwojma wspólnotami etnicznymi i religijnymi. Dodać należy imprezy przygotowane przez Polonię, jak zwiedzanie miasta, katolickich świątyni i parafii oraz cmentarzy, Muzeum Polskiego i wyjazd na Festiwal Polonijny do Milwaukee. Spotkania z Polonią i obserwacja jej życia dały wiele do myślenia i stanowiły cenny składnik pobytu w USA.

Chicagowskie Seminarium było pierwszym zakrojonym na tak szeroką skalę wspólnym przedsięwzięciem żydowsko-chrześcijańskim. Zostało zaplanowane i zrealizowane w sytuacji kiedy wielkiego rozgłosu nabrał spór wokół klasztoru karmelitanek w Oświęcimiu. Jego atmosfera nie wpłynęła na przebieg spotkania. Organizatorzy wykazali dużo zrozumienia dla racji katolickich oraz wiele taktu i uprzejmości w nawiązywaniu do kontrowersyjnych problemów. Bezprecedensowe spotkanie zostało szeroko i przychylnie opisane w prasie amerykańskiej. Zwracano uwagę, że polscy uczestnicy wykazali się dobrym przygotowaniem teologicznym i językowym, znają zagadnienia międzyreligijnego dialogu, szczerze dyskusje i rozmowy sprzyjały wyczerpującej prezentacji stanowisk. Nawiązany został prawdziwie partnerski dialog, który powinien przynosić obfite owoce. Jest nadzieja, że wzajemne kontakty będą kontynuowane, na razie zaś trwają prace zmierzające do dokonywania wszechstronnego bilansu tego niezwykłego spotkania.

Warszawa

KS. WALDEMAR CHROSTOWSKI

R E C E N Z J E

FRANZ kard. HENGSBACH, *Ich, der Mitälteste*, Essen 1974, str. 183.

Autor omawianej pozycji, mianowany ostatnio przez Jana Pawła II kardynałem, jest biskupem ordynariuszem diecezji Essen. Jak sam stwierdza we wstępie, „dla biskupa nie ma żadnego ważniejszego zadania jak troska o braci w kapłaństwie, o wzrost i dojrzwanie ich powołania, o ich duszpasterską służbę i ich kapłańskie życie” (s. 9). Wychodząc z tego założenia napisał swoją książkę, która jest zbiorem jego konferencji, kazań i listów ogłoszonych i pisanych do kapłanów.

Dlaczego ta pozycja zasługuje na uwagę i omówienie jej w „Ruchu Biblijnym i Liturgicznym”? Zasługuje z tej racji, że jest ona opracowana bardzo dokładnie w oparciu o egzegezę odpowiednich tekstów biblijnych, dotyczących kapłaństwa, jego ustanowienia, istoty oraz pracy i zaangażowania się kapłanów we współczesnym świecie. W wielu swoich wypowiedziach Autor sięga jeszcze po dodatkowe argumenty do dokumentów soborowych, szczególnie bardzo często cytuje konstytucję *Lumen gentium* oraz dekrety dotyczące pracy biskupów i kapłanów.

Książka składa się z trzech części. Pierwsza zawiera przemówienia Kardynała wygłoszone podczas udzielania święceń kapłańskich, (ss. 11—74), druga to listy pisane już bezpośrednio do swoich kapłanów (ss. 75—154) oraz trzecia, najkrótsza (ss. 155—182) przekazuje jego konferencje na temat duchowości kapłańskiej, jak się można domyślać wygłoszone podczas głoszonych przez niego rekolekcji dla kapłanów. We wszystkich tych konferencjach dominuje olbrzymia troska i umiłowanie przez biskupa zarówno samego kapłaństwa, jak również podległych jego pieczy kapłanów. Między innymi świadczy o tym sam tytuł omawianej pozycji, który można przetłumaczyć *Ja — brat w kapłaństwie do moich kapłanów*.

Niezwykle bogactwo treści zawiera się w części pierwszej, gdzie każda wygłoszona homilia, jest właściwie egzegezą jakiegoś tekstu biblijnego z dodatkiem praktycznego zastosowania, skierowanego do przed chwilą wyświęconych neoprezbiterów. I tak, np. mówiąc o powołaniu Autor akcentuje mocno jego darmość. Wychodząc ze stwierdzenia, że powołanie jest darem, Autor przeprowadza wnikliwą egzegezę tekstu J 15, 16: „Nie wyście mnie wybrali, ale ja was wybrałem i przetrzymałem na to, abyście zśli i owoc przynieśli i aby owoc wasz trwał”. Powołany zatem przez Chrystusa kapłan jest przeznaczony na służbę Kościołowi i wiernym. Tę myśl znowu uzasadnia kard. Fr. Hensbach słowami Chrystusa, skierowanymi do św. Piotra: „Zaprawdę powiadam ci, gdy byłeś młodszy opasywałeś się i chodziłeś, gdzie chciałeś. Ale gdy się zestarzejesz, inny cię opasze i poprowadzi dokąd nie chcesz” (J 21, 18). Kapłan w jego ujęciu jest przede wszystkim sługą, tak jak Chrystus był sługą. Tu cytuje Autor słowa Chrystusa: „Ja jestem między wami jako ten, który służy” (Łk 22, 27). Kapłan ma być zawsze sługą. Przede wszystkim sługą Prawdy, Słowa Bożego, sługą Kościoła. Wszystkie te stwierdzenia Autor popiera tekstami Biblii, nie rzadko też wypowiedziami Ojców Kościoła i dokumentami Soboru Watykańskiego II.

Sz szczególnie szeroko i także bardzo wnikliwie cytuje teksty soborowe w drugiej części omawianej pozycji, którą zatytułował *Listy do kapłanów*. Wszystkie te listy są opracowane w oparciu głównie o dokumenty soborowe i poruszają kluczowe tematy, które wyakcentował Sobór, by kapłani po zaznajomieniu się z tekstami soborowymi postarali się w ich duchu i w oparciu o zawarte tam zalecenia zrewidować swoje dotychczasowe obowiązki i prace. Mocno podkreśla Autor potrzebę „aggiornamento” (s. 76), przez które rozumie głębokie wniknięcie w rzeczywistość Kościoła, jego boskiego posłannictwa, jak również sprawy i problemy dzisiejszych ludzi. Kapłan dziś, jego zdaniem, musi bardziej aniżeli dawniej wychodzić na spotkanie z dzisiejszym człowiekiem, próbować go zrozumieć i chcieć mu całkowicie służyć.

Mówiąc o znuczeniu i rezygnacji dziś wielu kapłanów, Autor nawiązuje do Wielkiego Czwartku i sceny jaka miała kiedyś miejsce w Ogródzie Oliwnym, gdzie apostołowie także ulegli znuczeniu i byli zrezygnowani. Załamała ich zdrada Judasza. Ale z tego wszystkiego uratował ich Chrystus. Z tego Autor wyciąga wniosek, że kapłan związany z Chrystusem i z Nim ściśle zjednoczony przezwycięży wszystkie trudności. Chrystus jest siłą każdego kapłana, z którym kapłan zjednoczony na modlitwie (s. 104), zawsze pozostanie sobą i odpowie zgodnie ze swoim powołaniem wielkości swojego urzędu. Będzie podobny do Chrystusa, dobrego pasterza (s. 106).

Trzecia część omawianej pracy, stosunkowo najkrótsza zawiera kilka cennych uwag na temat duchowości i ascezy życia kapłanów w dzisiejszej rzeczywistości. Autor podkreśla dziś bardzo pilną potrzebę odpowiedniego stylu życia kapłana diecezjalnego, legitymowania się na co dzień pobożnością i praktyką ascetycznego życia. W uzasadnieniu głoszonych przez siebie twierdzeń, Autor raz po raz odwołuje się do dokumentów soborowych, z których najczęściej cytuje tekst *O posłudze i życiu kapłanów* (s. 162).

W omawianiu powyższych homilii i kazań i listów pisanych do kapłanów należy pod-

kreślić zakończenie ich prawie zawsze apostrofą zwróconą do Matki Bożej. Autor bardzo przekonująco mówi, że kapłan powinien w swoim życiu i pracy zawsze mieć uwagę zwróconą na Matkę Bożą, którą od czasów Soboru Watykańskiego II możemy nazywać Matką Kościoła, a która tak wyraźnie i jasno zwraca się dziś do nas słowami kiedyś skierowanymi do Apostołów: „Zróbcie wszystko cokolwiek Syn mój wam powie” (J 2, 5).

Byłoby bardzo pożyteczne, gdyby omawiana pozycja ukazała się w polskim przekładzie.

Kraków

KS. STANISŁAW GRZYBEK

Peshitta. The Old Testament in Syriac according to the Peshitta Version. Part IV, 6 — Canticles or Odes. Prayer of Manasseh. Apocryphal Psalms, Psalms of Solomon, Tobit, 1/3 Esdras, Leiden 1972, IV, XVI, 36; VII, 10; VI, 28; XIV, 55; XX, 53 p.

Omawiany tom, aczkolwiek należy do części czwartej, to jednak został wydany jako pierwszy wielkiego przedsięwzięcia Instytutu Peszitty, bo w r. 1972. Od tego czasu, prawie co roku, ukazują się kolejne tomy Peszitty ST.

Ody Salomona Tekst Kantykwów lub Od Salomona opracował H. Shneider z Moguncji. Opracowanie bazuje na rękopisie 9t3 — Londyn, British Museum, Addit. Ms 17. 109. We Wstępie autor omawia ich układ oraz tekstualną formę w syryjskich rytkach a także rękopisy. Znana jest najstarsza tradycja nestoriańska reprezentowana przez Ms 8 a1.

Modlitwa Manassesesa, Tekst krytyczny Modlitwy Manassesesa, który zachował się jedynie po syryjsku wydali W. Baars i H. Shneider po raz pierwszy. Modlitwa Manassesesa znajduje się bądź to w syryjskich rękopisach biblijnych, bądź też w syryjskim przekładzie *Didaskalia Apostolorum*. Autorzy wliczają 9 rękopisów *Didaskalia Apostolorum* zawierających omawianą modlitwę. Oprócz tego Kościół melchicki znał drugie tłumaczenie Modlitwy Manassesesa niezależnie od pierwszego a znajdujące się w melchickim Ho-roogionie.

Apokryficzne Psalmi, Zbiór tzw. pięciu Apokryficznych Psalmów (ApPs) znany jest od roku 1759 i znajduje się w Bibliotece Watykańskiej. ApPs został po raz pierwszy wydany w r. 1887 przez W. Wrighta na bazie dwu rękopisów Eliasa a drugi raz przez M. Notha w 1930 r. W dokumentach z Quamran odkryto tekst ApPs niejasnego tekstu syryjskiego. Baars uwzględnił również warianty do Ps 151 zachowane w rękopisach Psalterza Peszitty i Syroheksapli.

Psalmi Salomona. Opracowania tekstu Psalmów Salomona (PsS) podjął się Baars, który poprawił już trzykrotne wydania tego apokryfu (1909, 1911, 1916) takich uczonych jak J. Rendel Harris i A. Mingana, dodając dwa świadectwa rękopiśmienne, które opublikował w VT 11 (1961) 222—223.

Tobiasz. Tekst krytycznie opracowany księgi Tobiasza przygotował do druku J.C.H. Lebram z Lejdy wykorzystując 21 rękopisów. Obecne wydanie nie jest tekstem Peszitty, lecz bazuje na syroheksaplarnej wersji prezentowanej przez rękopis z VII wieku (8f1).

1 i 3 Ezdrasza. Omawiane wydanie 1 lub 3 Ezd podobnie jak księga Tb nie jest w rzeczywistości tekstem Peszitty, lecz wersją syroheksaplarną, zredagowaną przez Pawła z Telli w latach 613—617. Wydania krytycznego podjęli się Baars i Lebram na podstawie 14. rękopisów, z których dwa przyjęli jako podstawowe — 9c i 12a1.

Na końcu wprowadzenia autorzy zestawili w Elenchus omissionum teksty, których brak w aparacie krytycznym oraz podali frekwencyjną synopsę błędów w rękopisach.

Omawiany tom przedstawia się bardzo imponująco i dostarcza bazowe teksty sześciu dzieł, które posłużą dla wielu cennych prac filologicznych.

Kraków

Ks. JERZY WOŹNIAK CM